CZĘŚĆ XLIV — № 61. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 10/22 SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 9/21 SIERPNIA.

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale służby Cywilnej.* *29 Lipca.* Urzędnicy gubernii Mińskiej podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Rządu Gubernijalnego, Radzca Dworu *Golikow;* — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: b. Zarządzający Kancellaryą Gubernatora Cywilnego — obecnie w dymissyi *Kamieński;* w Wydziale Dóbr Państwa, Lustrator Gubernijalny *Popow* i Naczelnik okręgowy Bobrujski *Sołohub;* — Assesora Kollegialnego; Assesor od szlachty Izby Sądu Kryminalnego, Radzca Honorowy *Naborowski;* — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Urzędnik do poleceń szczególnych przy Gubernatorze Cywilnym *Kleszczewski*, Starsi Pomocnicy Zarządzającego Kancellaryą tegoż Gubernatora: *Jurak* i zostający obecnie w dymmisyi *Ryszkiewicz;* Rządu Gubernijalnego Sekretarz *Harglinowicz* i Exekutor *Bohdanowicz;* Starszy Cywilny Inżynjer w gubernii *Sikorski*, Rejestrator i Archiwista Urzędu Powszechnej Opieki *Ciechanowicz*, Naczelnik Stołu Izby Sądu Cywilnego *Popławski* i Assesor od szlachty Sądu Sumienia *Owerkowicz;* Sądów powiatowych: Rzeczyckiego Sędzia *Morawski*, Assesorowie od szlachty: Mińskiego *Paszkowski* i Słuckiego *Rymtowt;* Sekretarze: Magistratu Borysowskiego *Zienkiewicz* i Pińskiej Szlacheckiej Opieki *Bęklewski;* Izby Skarbowej: Buchhalter *Marcinowski*, Naczelnicy Stołu *Wiszniewski* i *Grabowski;* Buchhalterowie Kass powiatowych: Pińskiej *Zahorowski* i Ihumeńskiej *Czuprynowski;* Dozorcy Akcyzy w powiatach: Borysowskim *Pogoski*, Mozyrskim *Jakutowicz* i Pińskim *Siemaszko;* Izby Dóbr Państwa: Referent *Komocki*, Buchhalter *Arcymowicz* i Tłumacz *Weredkowicz;* Pomocnicy: Lustratora w gubernii *Zgorzelski* i Naczelnika okręgowego Mozyrskiego *Niesłuchowski;* Sekretarze Zarządów okręgowych: Bobrujskiego *Frankowski* i Słuckiego *Wołotowski;* — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Rządu Gubernijalnego Tłumacz *Jaczynowski* i Pomocnik Naczelnika Stołu *Malinowski;* Urzędu Powszechnej Opieki Naczelnik Stołu *Giejsztor* i Pomocnik Buchhaltera *Hausman 1;* Szlacheckiego Deputats. Zgromadzenia Sekretarz *Hausman 2* i Urzędnik Kancellaryi *Wańkowicz*, Dozorca częściowy Policyi Borysowskiej *Zacharewicz*, Nadzorca Mińskiego więziennego zamku *Jakowlew*, i były Kurator zbożowych zapasowych magazynów powiatu Nowogródzkiego *Abłamowicz;* Izb: Sądu Kryminalnego Naczelnicy Stołu *Wojciechowicz* i *Rusiecki*, Sądu Cywilnego Pomocnik Naczelnika Stołu *Michałowski*, pełn. obow. Nadzorcy aktowego *Romanowski* i Urzędnik Kancellaryi *Bęklewski;* Rejestrator, Protokolista i Archiwista Sądu Sumienia *Harin;* Assesor od szlachty Sądu powiatowego Mińskiego *Wierzbowski*, Sekretarz Magistratu Bobrujskiego *Nawrodzki* i Sekretarz Borysowskiej Szlacheckiej Opieki *Segeń;* Izby Skarbowej: Buchhalter *Jodziewicz*, były Naczelnik Stołu — obecnie w dymissyi *Hryniewiecki*, pełn. obow. Naczelnika Stołu *Kronikowski*, Pomocnicy: Kontrolerów *Skinder* i *Marczenko* i Naczelnika Stołu *Bujanowski*, Urzędnik Kancellaryi *Kniszewski;* Dozorcy Akcyzy: w gubernii *Lubiński*, w powiatach: Mińskim *Ponomarew*, Jhumeńskim *Korbusz* i Słuckim *Suszczewicz;* Izby Dóbr Państwa: Żurnalista *Stelnicki*, Pomocnik Naczelnika Stołu *Abakanowicz* i Pomocnik Naczelnika okręgowego Słuckiego *Długopolski;* — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Pomocnicy Naczelników Stołu Rządu Gubernijalnego *Lewkowicz* i *Olechnowicz;* Kommisyi Gubern. Żywności Buchhalter *Sadowski* i Pomocnik Buchhaltera *Pietrusewicz;* Dozorca częściowy Piński *Kamiński*,

Nadzorca ostrogu Rzeczyckiego *Piestrzecki* i Sekretarz Dozorcy okręgowego tamecznego powiatu *Korotkiewicz;* Urzędnicy Kancellaryj: Gubernatora Cywilnego *Korsak* i *Minkiewicz*, Rządu Gubernijalnego *Burdzicki*, *Juchnowicz*, *Pigulewski*, *Szafałowicz* i *Zaleski* i zostający obecnie w dymissyi *Mackiewicz*, Kancellaryi Marszałka powiatu Nowogródzkiego *Ralcewicz* i były Urzędnik Kancellaryi Gubernatora Cywilnego *Łaski;* Naczelnik Stołu Izby Sądu Kryminalnego *Korejwa;* Sądów powiatowych: Nowogródzkiego Sekretarz *Zabiełło* i Naczelnik Stołu *Żawryd*, Powytczycy: Pińskiego *Szczypiłło*, Bobrujskiego *Jankowski* i Rzeczyckiego *Samowicz;* Sekretarze: Nowogródzkiej Szlacheckiej Opieki *Czeczot* i Strapczego powiatu Jhumeńskiego *Nowodworski;* Urzędnicy Kancellaryj: Izby Sądu Kryminalnego *Terlecki*, Sądów powiatowych: Słuckiego *Mączyński* i Nowogródzkiego *Swiderski*, Magistratu Mińskiego *Olechnowicz*, Opiek Szlacheckich: Bobrujskiej *Owsiany*, Nowogródzkiej *Ralcewicz* i były Urzędnik Kancellaryi Sądu powiatowego Nowogródzkiego *Terajewicz*. *(Dok. nast.)*

— Otrzymali urlop za granicę: *28 Lipca*, Kontroler Jeneralny Królestwa Polskiego, Tajny Radzca *Wiorogórski*, do wód morskich w Ostende na 28 dni; *29 Lipca*, Senatorowie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Radzcy Tajni: hrabia *Potocki* do kąpieli morskich w Dieppe na 28 dni i *Starynkiewicz* do wód mineralnych w Barèges na 2 miesiące.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów z dnia 21 Lipca, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 3 klassy: Dowódzca Stawropolskiego pułku Strzelców, Pułkownik *Pułło*.

— Od Ministerstwa Skarbu wydane zostały przywileje następującym osobom: 1) Sześcioletni cudzoziemcowi Alexandrowi *Hediar* na wynaleziony przezeń system przyprowadzania okrętów do ruchu, według złożonego opisania i rysunku. 2) Pięcioletni Poczestnemu Obywatelowi Janowi *Szemajew* na wynaleziony przezeń szczególnego urządzenia piec do ogrzewania pokojów.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 Sierpnia.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 3 (15) Lipca 1851 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Adjunkt Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Kommisyi Skarbu Ignacy Lisicki, pełniącym obowiązki Sekretarza Wydziału; Adjunkt młodszy Jan Smotrzyński, pełniącym obowiązki Adjunkta, i Aplikant Hilary Kosko, pełniącym obowiązki Adjunkta młodszego tegoż Wydziału; Probierz Mennicy Warszawskiej Adam Wołowski, pełn. ob. Naczelnego Kontrolera Głównej Probierni przy Mennicy; Dozorca wyliczania Stanisław Pusz, pełniącym obowiązki Probierza Mennicy, i Uczeń Probierski Józef Sosukowski, pełn. obow. Probierza przy Głównej Probierni; 3 Rachmistrz Sekcyi stempla w Wydziale dochodów niestałych w Kommisyi Skarbu Albin Pytowski, pełn. obow. Rachmistrza 1; 4 Rachmistrz Kajetan Więckowski, pełn. obow. Rachmistrza 3; 5 Rachmistrz Sekcyi Konsumcyjnej Jan Jezierski, pełn. obow. Rachmistrza 4 w Sekcyi stempla; 2 Sekretarz Sekcyi Prawnej Alexander Jeziorański, pełniącym obowiązki Rachmistrza 5 Sekcyi Konsumcyjnej; 1 Assystent Archiwum Anzelm Suchodolski, pełn. obow. Sekretarza 2 Sekcyi Prawnej; Dziennikarz Urzędu fabryki stempla Romuald Makaj, pełn. obow. 1 Assystenta Archiwum; Pomocnik Rendanta w Urzędzie fabryki stempla Jan Kanty Noiński, pełniącym obowiązki Dziennikarza w tymże Urzędzie; Aplikant Kazimierz Gerałtowski, pełniącym obowiązki Pomocnika Rendanta w Urzędzie fabryki stempla; Dziennikarz Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Antoni Smiarowski, pełniącym obowiązki Archiwisty tegoż Wydziału; Podarchiwista Antoni Szumowski, pełniącym obowiązki Dziennikarza; Adjunkt Archiwum Jan Rydzyński, pełn. obow. Podarchiwisty; spadły z etatu Adjunkt Urzędu Skarbowego Suwałki Wincenty Mazurowski, pełn. obowiązki Adjunkta Archiwum Wydziału Skarbowego w tymże Rządzie Gubernijalnym; zostający na etacie Posługacza Kassy powiatu Ostrołęckiego Jan Waszkiewicz, pełniącym obowiązki Assystenta tejże Kassy.

Z dnia 6 (18) Lipca 1851 roku.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Rachmistrz 4 klassy Dyrekcyi Ubezpieczeń Edward Hejmer, pełniącym obowiązki Buchhaltera 3 klassy; Urzędnicy Kancellaryi: Synezy Sapiński i Leon Pepłowski, pełniącymi obowiązki Rachmistrzów 3 klassy tejże Dyrekcyi.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Adjunkt Prawny w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Józef Malowieski, pełniącym obowiązki Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego; Pisarz Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego Tomasz Dmochowski, pełniącym obowiązki Assesora tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego Wincenty Golian, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu, i Aplikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie Polikarp Mieszkowski, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.

W Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego, mianowany: Radzca Prawny w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego i razem Sędzia Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Warszawie, Szczepan Wierniewicz, Członkiem Rady Nadzorczej Instytutu Gospodarstwa Wiejskieskiego i Leśnictwa w Marymoncie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

— Z powodu wyjazdu JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego do Moskwy, pełnienie czynności Namiestnika Królestwa, poruczone zostało JO. Xięciu Gorczaków, Jenerał-Adjutantowi J. C. Mości, Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi miasta Warszawy, Członkowi Rady Administracyjnej Królestwa.

— W celu usunięcia zachodzić mogącej wątpliwości, jakiej ceny używać należy papieru stęplowego do podań w interesach prywatnych, wnoszonych do zaprowadzonych teraz w Królestwie Władz i Urzędów Celnych, na zasadzie reskryptu Kom. Rz. Prz. i Sk. z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. podaje się do powszechnej wiadomości, że do takowych podań używać należy stępla jak następuje: do Wydziału Celnego przy Kancellaryi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w cenie 60 kop., do Naczelników Okręgowych i Dyrygującego Służbą Komory Składowej Warszawa, który na równi z temiż Naczelnikami jest położony, w cenie 45 kop., do wszystkich Komor, nie wyłączając także i samej Komory Warszawa, tudzież do Przykomor i Urzędów Celnych, w cenie 7½ kop.

—

URZĄDZENIE ZAPROWADZAJĄCE W KRÓLESTWIE POLSKIÉM GILDYE KUPIECKIE.

(Ciąg dalszy.)

II. O prawach i przywilejach służących kupcom Gildyjnym Królestwa w obrębie Cesarstwa.

Art. 20. Kupcy 1 Gildyi Królestwa, mają prawo na równi z kupcami 1 Gildyi Cesarstwa:

1) Prowadzić handel hurtowy zagraniczny i wewnętrzny w Cesarstwie—zwiedzać jarmarki tamże ustanowione, utrzymywać okręty i inne statki wodne, magazyny, składy i sklepy do składania towarów i hurtowego handlu, prowadzić fabryki i rzemiosła, za okazaniem jedynie patentów w Królestwie uzyskanych, bez zapisywania się do kupiectwa Gildyjnego w Cesarstwie; z obowiązkiem atoli ponoszenia ciężarów miejskich na równi z kupcami miejscowymi.

2) Prowadzić handel częściowy w Cesarstwie, atoli nie inaczej, jak za wykupionemi świadectwami na kupca 3 Gildyi, z obowiązkiem ponoszenia ciężarów miejskich w każdém mieście, w którémby handel takowy prowadzić zamierzyli.

3) Zakładać w Cesarstwie Kantory Ubezpieczeń i Kommisowe, oraz trudnić się interesami bankierskiemi.

4) Ubiegać się w Cesarstwie o rozmaite dostawy i przedsiębierstwa Rządowe, oraz dzierżawy dochodów Skarbowych Cesarstwa bez ograniczenia summy; nakoniec

5) Zawierać wszelkie umowy notaryalne i meklerskie, bez ograniczenia summy, z zachowaniem atoli co do tych wszystkich czynności obowiązujących przepisów.

Art. 21. Kupcy 2 Gildyi Królestwa, mają prawo na równi z kupcami 2 Gildyi Cesarstwa:

1) Prowadzić handel hurtowy zagraniczny i wewnętrzny w Cesarstwie, z ograniczeniem się przy sprowadzeniu towarów z zagranicy do wartości dla kupców 2 Gildyi naznaczonej, tudzież zwiedzać jarmarki w Cesarstwie ustanowione, za okazaniem jedynie swoich patentów Gildyjnych, uzyskanych w Królestwie, z obowiązkiem jak w poprzednim artykule, ponoszenia ciężarów miejskich.

2) Prowadzić handel częściowy, nieinaczej atoli, jak za uzyskaniem świadectwa na kupca 3 Gildyi i z obowiązkiem ponoszenia ciężarów miejskich.

3) Zakładać Kantory Kommisowe.

4) Ubiegać się o rozmaite dostawy i przedsiębierstwa Rządowe, oraz o dzierżawy dochodów Skarbowych Cesarstwa, z ograniczeniem summy na raz jeden do 15,000 r. sr.

Może wszakże kupiec 2 Gildyi Królestwa podejmować się dostaw, przedsiębierstw i dzierżaw w Cesarstwie, na wyższą nad 15,000 r. sr. summę, lecz w takim razie obowiązany jest, po utrzymaniu się przy licytacyi, dopełnić przepisów obowiązujących w Cesarstwie, t. j. wnieść dopłaty w stosunku należności za kupiectwo 1 Gildyi.

5) Zawierać w Cesarstwie umowy notaryalne i meklerskie, lecz tylko do wysokości 15,000, z zachowaniem co do tych wszystkich czynności obowiązujących w Cesarstwie przepisów.

Art. 22. Kupcy Gildyjni Królestwa żydzi, udający się dla handlu do Cesarstwa, podlegają ograniczeniom, przepisom obowiązującym, w Cesarstwie zaprowadzonym, pod względem przebywania w stolicach i dozwolonego żydom tylko w niektórych gubernijach pobytu.

Art. 23. Kupcy Królestwa obudwóch Gildyj wolni są w Cesarstwie, dopóki są handlującemi, od podatku pogłównego, i od szarwarku w naturze, za który wnoszą tylko przypadającą od nich składkę.

Art. 24. Mieszkańcy Królestwa przesiedlający się na stałe zamieszkanie do Cesarstwa, i zapisujący się tam do kupiectwa Gildyjnego, wolni będą w Cesarstwie od zaciągu wojskowego, dopóki w kupiectwie Gildyjném pozostaną.

ODDZIAŁ 2.

O prawach i przywilejach służących kupcom Gildyjnym Cesarstwa w obrębie Królestwa.

Art. 25. Kupcy 1 i 2 Gildyi Cesarstwa, tudzież włościanie posiadający świadectwa handlowe 1 i 2 kategoryi, mają prawo:

1) Prowadzić handel hurtowy zagraniczny i wewnętrzny w Królestwie, za okazaniem patentów kupieckich i świadectw handlowych w Cesarstwie uzyskanych, bez zapisywania się do kupiectwa Gildyjnego w Królestwie.

2) Prowadzić handel częściowy w Królestwie, atoli nieinaczej, jak po zapisaniu się do zgromadzenia kupieckiego (bez składania atoli jakiejkolwiek kwalifikacyi osobistej), i po uzyskaniu konsensów, stosownie do prawa stemplowego, z obowiązkiem ponoszenia ciężarów miejskich i do zgromadzenia kupieckiego należących, na równi z kupcami miejscowemi.

3) Trudnić się wszelkiemi rodzajami przemysłu i handlu,

*

któremi się trudnić mogą kupcy Gildyjni w Królestwie, do tejże samej Gildyi zapisani.

Art. 26. Mieszkańcy Cesarstwa, przesiedlający się na stałe mieszkanie do Królestwa i zapisujący się w temże Królestwie do jednej z dwóch Gildyj kupieckich, wolni będą od zaciągu wojskowego w Królestwie, dopóki w kupiectwie gildyjném pozostaną.

ODDZIAŁ 3.

O prawach kupców zagranicznych.

I. Przepisy ogólne.

Art. 27. Prawo handlu w Królestwie służy cudzoziemcom albo:

1) W charakterze kupców podróżnych, albo

2) W charakterze kupców zamieszkałych.

Art. 28. Za kupca podróżnego uważa się każdy cudzoziemiec przybywający za hurtowym handlem do Królestwa, bez zapisania się do kupiectwa gildyjnego.

Art. 29. Za kupca zamieszkałego, uważa się taki cudzoziemiec, który dla prowadzenia handlu hurtowego w Królestwie, zapisuje się na czas pewny do kupiectwa 1 Gildyi, w miejscu gdzie się znajduje pograniczna Komora Celna.

Art. 30. Prawo handlu dla cudzoziemców obudwóch wymienionych art. 27 kategoryi, ogranicza się w tym sposobie:

1) Że mogą kupcom 1 i 2 Gildyi, sprzedawać lub wymieniać swoje towary z zagranicy sprowadzone, lecz tylko w obrębie zabudowań Komory, szczegółowego zaś handlu towarami zagranicznemi ani w sklepach, ani w mieszkaniach, ani przez roznoszenie, prowadzić nie mogą.

2) Że mogą swobodnie nabywać płody krajowe i rossyjskie, dla wyprawienia ich za granicę, lecz nie mogą ich w kraju odprzedawać.

3) Że zapisane z zagranicy przedmioty na własny użytek, lub ze zlecenia osób nie handlujących, na domową tychże osób potrzebę, mogą expedyować na Komorze Celnej bez pośrednictwa kupców krajowych.

4) Że mogą prowadzić towary tranzytowe przez Królestwo i Cesarstwo do Odessy i odwrotnie, tudzież przez Królestwo do Pruss lub Austryi, na swe własne imię i bez obcego pośrednictwa; deklarować takowe na Komorach przy wchodzie do Cesarstwa i Królestwa, wysyłać je albo udawać się z niemi osobiście do miejsca przeznaczenia.

Art. 31. Cudzoziemcy, przebywający w Królestwie, nie w charakterze kupców podróżnych ani w charakterze kupców zamieszkałych, mają wzbroniony wszelki hurtowy lub częściowy handel, tudzież wszelki udział w interessach giełdowych. *(D. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *10 Sierpnia.* Wczora po południu N. Cesarz powrócił z Ischl do zamku w Schönbrunn.

— Czytamy w gazecie *Lithographische Correspondenz:* «Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, że Kossuth ma przybyć 1 Września do Londynu, nie potwierdzi się według wszelkiego prawdopodobieństwa, gdyż się dowiadujemy, iż Austrya odrzuca dotąd z mocą wszelkie propozycye zmierzające ku wypuszczeniu sławnego wichrzyciela, i że nawet zażądała niedawno od Porty aby był strzeżony pilniej niż kiedykolwiek. Dodają, iż Austrya również mało jest usposobiona do otworzenia negocyacyi z Mocarstwami obcemi w przedmiocie zaniechania internacyi.»

— Podług listu jednego z Medyolanu, z dnia 3 Sierpnia, pisanego do *Gazety Augsburskiej*, odkrycie, w Medyolanie, klubu złożonego z 80 osób znakomitych, miało pociągnąć za sobą liczne aresztowania.

FRANKFURT. Piszą z Frankfurtu, z dnia 4 Sierpnia, do *Gazety Powszechnej Augsburskiej*: «Na posiedzeniu 1 Sierpnia, Sejm Niemiecki, zgodnie z zawnioskowaniami Kommisyi szczególnej, wysadzonej dla rozpatrzenia skargi miasta wolnego Hamburga, przeciwko Austryi, w przedmiocie wypadków zaszłych na przedmieściu św. Pawła, postanowił oświadczyć Senatowi Hamburgskiemu, że po rozważeniu objaśnień przedstawionych przez Rząd Austryacki, Sejm nie znajduje powodu wdania się w tę kwestyę.»

9 Sierpnia. Przyjazd Króla Jmci Pruskiego do Frankfurtu jest ostatecznie naznaczony na 19 b. m. Dowiadujemy się, iż hrabia de Linanges obejmie główne dowództwo nad wojskami Związku tu stojącemi.

BADEN. Piszą z Baden, z dnia 3 Sierpnia, do *Gazety Powszechnej Augsburskiej*, iż salony i w ogólności wszystkie zakłady kąpieli zostawione zostały cało przez powódź, tak iż pora kąpieli nie została przerwana. Usiłowania ku zatarciu śladów powodzi tak są czynne, iż spodziewają się widzieć restauracye przez kilka dni zupełnie ukończonemi.

MUNICH, *5 Sierpnia.* Rzeka Isar powróciła do swego łoża, ale klęski zrządzone przez powódź są bardzo znaczne. Wiadomości z gór są najbardziej zasmucające.

SPIRA, *7 Sierpnia.* Spustoszenia sprawiane przez powódź stają się coraz bardziej straszliwemi. Groble zostały zerwane w wielu miejscach.

ANGLIJA.

LONDYN, *7 Sierpnia.* Parlament Cesarski. Przedwczora, w Izbie Gmin, lord Palmerston odmówił zaprodukowania korrespondencyj Rządu Angielskiego z Portą Ottomańską, w przedmiocie kierowania interesów Turcyi.

—

Wiadomo, że w czasie zawarcia ślubów między N. Królową Wiktoryą i Xięciem Albertem, zgodzono się przez umowę familijną, iż w przypadku gdyby Xiążę panujący Saxe-Cobourg zmarł bezdzietnie, korona Xięztw przejdzie na drugiego syna Xięcia. A że Xiażę panujący nie jest żonaty, przewidywanie to bardzo się może ziścić, i utrzymują, iż J. Wysokość zjedzie wkrótce do Anglii, dla urządzenia ostatecznie tej kwestyi. Jest to rzecz wielkiej wagi, ze wzglę-

du wpływu jaki posiadanie Xięztw dałoby Anglii na losy Niemiec.

— Większa część dzienników angielskich, a szczególniej *Daily-News*, prowadzą w tej chwili walkę zaszczytną przeciw Gabinetowi. Chodzi o ubogą przekupkę owoców, nazwiskiem Anna Hicks, której przodek uratował niegdyś Króla Jerzego II, gdy ten wpadł do kanału Serpentine, co płynie w Hyde-Park. Król nadał mu w zamian, na wieczne czasy, prawo przedawania owoców i placuszków w Parku. Anna Hicks wybudowała tam sobie, z oszczędzonego przez siebie grosza, mały domeczek, z którego lord Seymour, Naczelnik wydziału wód i lasów, wygnał ją, ofiarując jej 12 funt. sterl. (72 r. sr.) wynagrodzenia za dom, który został zniesiony. Biedna staruszka upomniała się o prawo, ale napróżno. Stawiła się w Hyde-Park chcąc przedawać owoce co je nosiła w koszyku, lecz została zatrzymaną i odprowadzoną do urzędu policyjnego, który ją odprawił z napomnieniem. Wpadła w największą nędzę, aż nakoniec wielu członków arystokracyi i celniejsze dzienniki jęli ujmować się za nią; składka została otwarta w salonach arystokratycznych na korzyść biednej staruszki, i dzienniki poświęciły jej całe kolumny. Sprawa ta grozi przybraniem rozmiarów znacznych.

— Czytamy w *Morning-Chronicle:* «Senat miasta Hamburga przedsięwziął środki ścieśniające i prawie zakazujące przeciw przewożeniu emigrantów przez agentów i armatorów statków angielskich. Zachęcił Rząd Pruski do przyjęcia tych samych środków, i powiadają, iż miasto Brema zamierza sobie naśladować przykład Hamburga.»

— Przedwczora, w południe, w Hyde-Park'u termometr Fahrenheit'a wskazywał na słońcu 110 stopni a w cieniu 84. Był to najgorętszy dzień jaki mieliśmy tego lata. Liczba osób które, zrana i wieczorem, używały kąpieli w Serpentine, przekroczyła za czternaście tysięcy.

— Dzienniki z Przylądka Dobrej Nadziei, z d. 7 Czerwca, donoszą, iż kroki nieprzyjacielskie trwają, i nie zdaje się iżby się miały tak prędko ukończyć.

Od 1 Kwietnia latarnia morska postawiona została na rafie Przylądku.

8 Sierpnia. Wczora, w Izbie Lordów, hrabia Harrowby złożył petycyę podpisaną przez wielką liczbę Anglików zamieszkałych w Rzymie, którzy proszą aby pozwoloném im było zbudować tam kościoł protestancki. Margrabia Lansdowne odpowiedział, iż Rząd nie może się wdawać w tę kwestyę, na co Biskup Londyński głośno się oburzył mówiąc, iż dziwném mu się zdaje że wolno jest katolikom wznosić wspaniałą katedrę w Londynie, z dochodu od indulgencyj, a że Rząd nie chce wdać się we Włoszech dla zapewnienia protestantom swobodnego wykonywania ich religii, przez pozwolenie im zbudowania świątyni na ich własny koszt. Po tych uwagach, margrabia Lansdowne przyrzekł rozpatrzyć tę kwestyę.

W Izbie Gmin, lord Palmerston oznajmił, że Rząd Grecki z taką złą wiarą uiszcza się z długu swojego Anglii, zaciągniętego na mocy traktatu 1832, iż Gabinet Londyński otworzył negocyacye z Francyą i Rossyą, w celu obmyślenia środków najskuteczniejszych dla wypłacenia sobie długu przez kraj, w obec którego wszelkie napominania były dotąd nieprzydatnemi.

— Lord-Mer Londynu i inni goście angielscy Prefekta Sekwany przybyli tu dzisiaj po ośmiodniowym pobycie w Paryżu.

9 Sierpnia. Wczora Królowa Jmć zamknęła sessyę Parlamentu mową następującą:

«Milordowie i Mościpanowie.

«Mocno się cieszę iż mogę uwolnić was od dalszego zasiadania w Parlamencie, i dziękuję wam za tę gorliwość z jakąście dopełnili waszych pracowitych powinności.

«Nie przestaję utrzymywać stosunki najbardziej przyjaźne z Mocarstwami obcemi.

«Szczęśliwa jestem iż mogę powinszować wam znacznego zmniejszenia handlu murzynami w Afryce i Brezylii. Usiłowania mojej eskadry na wybrzeżach Afryki i Brezylii, wsparte przez czujność krążeń Francyi i Stanów Zjednoczonych i przez współdziałanie Rządu Brezylijskiego, głównie przyczyniły się do tego wypadku.

«Mościpanowie Izby Gmin.

«Składam wam dzięki za tę gotowość z jakąście uchwalili subsidia potrzebne na wydatki służby publicznej.

«Milordowie i Mościpanowie.

«Przyjemnie jest widzieć, iż pomimo nader znacznego zmniejszenia podatków, przychód w roku zeszłym przewyższył znacznie rozchody publiczne.

«Cieszę się iż przez to znaleźliście się w możności uwolnienia poddanych moich od podatku, który im nie pozwalał używać światła i powietrza w ich mieszkaniach w sposób nieścieśniony. Tuszę iż ten środek, jak wiele innych które były i będą przedmiotem waszego rozważania, przyczyni się do zdrowia i dobrego bytu mojego ludu.

«Dziękuję wam za pilność z jakąście rozważali środek przedsięwzięty ku przeszkodzeniu przybierania niesłusznego tytułów duchownych, nadanych przez obcego Monarchę.

«Widzę z najwyższém zadowoleniem, iż odpierając roszczenia bezzasadne, zachowaliście nietykalnemi wielkie principia swobody religijnej, tak szczęśliwie ugruntowanej pomiędzy nami.

«Pilna uwaga którąście zwrócili na wymierzanie sprawiedliwości w Trybunałach cywilnych i Sądzie Kanclerskim, doprowadzi, mam nadzieję, do wielkich ulepszeń.

«Przyzwoliłam chętnie na projekt do prawa odnoszącego się do zarządu dochodów dóbr Państwa, co doprowadzi, mam nadzieję, do lepszego użytkowania tego wydziału i podniety prac użytku publicznego.

«Z wielką przyjemnością widziałam jak przy tym wielkim zjeździe cudzoziemców w tym kraju, przemógł powszechnie duch serdecznej życzliwości.

«Najgorętszém życzeniem mojém jest, pobudzić między narodami uprawę sztuk, które pokój rozkwieca, i które, z kolei, przyczyniają się same do utrzymania pokoju świata.

«Przystępując do zamknięcia obecnej sessyi, z uczuciem najgłębszej wdzięczności ku Najwyższemu uznaję ten duch wierności i posłuszeństwa prawu który ożywia lud mój w powszechności. Duch taki jest najlepszą rękojmią postępu i trwałości naszych instytucyj szczęśliwych i liberalnych.»

Po tej mowie Lord-Kanclerz obwieścił, z rozkazu Królowej, że Parlament odroczony jest do Czwartku, 4 przyszłego Września.

10 Sierpnia. Nowa protestacya przeciw billowi o tytułach duchownych katolickich przedstawiona została Izbie Lordów; akt ten jest podpisany przez hrabię Winchilsea.

11 Sierpnia. Królowa Jmć powróciła w Sobotę do Osborne-House, na wyspie Wight, z Dworem, zkąd udać się ma, 27 b. m. w podróż do Szkocyi.

FRANCYA.

PARYŻ, *7 Sierpnia.* Zgromadzenie Prawodawcze. Kommisya, ustanowiona dla oznaczenia wynagrodzeń należnych osobom które poniosły straty podczas rewolucyi w Lutym 1848, prawie że ukończyła swoje roboty. Baron Rothschild dopominał się siedmiu kroć sto tysięcy franków, za zburzenie zamku Suresne. Wymagam, mówił P. Rothschild, aby względem mnie trzymano się ściśle prawa. Nie chcę łaski, ale chcę sprawiedliwości, i z decyzyi jaka zapadnie dowiém się czy obcy może teraz co posiadać we Francyi bezpiecznie. Śledztwo, zrobione przez biegłych, zapewniło, iż P. Rothschild, wyłożył na tę majętność więcej niż miljon. Wynagrodzenie, które zostanie wyznaczone, wyrówna prawie summie wymaganej. Exekutorowie testamentu Króla Ludwika-Filipa dopominali się około pięciu miljonów. Summa wynagrodzenia które oznaczone zostało, wynosi cztery miljony siedmkroć sto tysięcy franków. Żądanie kredytu przedstawione będzie Zgromadzeniu po jego otwarciu na nowo, ale kredyt ten będzie się tyczył tylko osób prywatnych. Uiszczenie się z wynagrodzeń należnych familii Orleańskiej, będzie przedmiotem projektu wyłącznego, ale czas jego przedstawienia nie jest jeszcze wiadomy.

— Papież przyznał niedawno, listem swoim, tytuł Prymasa Gallii, co go Kardynał-biskup Lyon'ski przybiera w swoich aktach urzędowych. Tytuł ten, wprawdzie, nie daje, jak dawniej, prawa na juryzdykcyę nad czterma prowincyami duchownemi Lyon'skiemi, jako to: Tours, Rouen, Paryża i Sens; ale zawsze jest to pamiątka, jest to pomnik tej wysokiej władzy, co ją Kościoł Lyon'ski tak długo nad czterma wspomnionemi metropolijami wywierał.

— Process wytoczony gazecie *Siècle* z powodu artykułu 29 Lipca 1851 r., został osądzony wczora przez Sąd Kryminalny. PP. Sougère, zawiadowca dziennika, i Louis Jourdan, autor artykułu, obwinieni są o podniecanie do nienawiści i wzgardy Rządu Rplitej, i o ogłoszenie, uczynione w złej wierze, nowin, zdolnych zakłócić porządek i pokoj publiczny. P. Sougere skazany został na 3 miesiące uwięzienia i 2,500 fr. kary pieniężnej, a P. Jourdan na 2 miesiące uwięzienia i 500 franków tejże kary.

8 Sierpnia. Posiedzenie Zgromadzenia Prawodawczego, które się odbyło dzisiaj, nie przedstawiało zadnego interesu. Rzec można iż wakacye rozpoczęły się w rzeczy samej.

10 Sierpnia. Wakacye Parlamentowe są otwarte.

Posiedzenie wczorajsze nie trwało nad godzinę. Rozpoczęło się ono czytaniem przez P. Berryer sprawozdania rocznego Kommisyi dozoru przy Kassach umorzenia i depozytowej.

Po wysłuchaniu kilku sprawozdań o petycyach całkowicie pozbawionych interessu, Zgromadzenie, nie znalazłszy się w potrzebnej liczbie, rozeszło się najspokojniej, pomimo oporu założonego przez P. Lagrange. Góra zapomniała nawet wykrzyknąć *Niech żyje Rplita!*

Zgromadzenie nie zbierze się wcześniej jak 4 przyszłego Października.

— Zgromadzenie Prawodawcze rozeszło się, i zdaje się iż niema powodu lękać się iżby czas odroczenia nie został peryodem obawy niepokojów, pogłosek nieustannie wznawianych i nieustannie zaprzeczanych o krokach gwałtownych, jak to się zdarzyło w roku przeszłym. Kommisya nieustająca zdaje się być tak dobrej otuchy w tym względzie iż postanowiła zbierać się tylko co piętnaście dni, począwszy od 21 b. m.

— Zgromadzenia parlamentowe ulicy Piramid i Rivoli postanowiły, wczora wieczorem, iż reprezentanci, znajdujący się w Paryżu, nie przestaną zbierać się co tydzień, podczas odroczenia, i będą się zajmowali kwestyami bieżącemi.

— Czytamy w *Constitutionnel:*

«Hrabia Thomar, Prezes Rady w Portugalii aż do chwili rokoszu jenerała Saldanha, przybył od kilku dni z Londynu do Paryża. Wyższe towarzystwo angielskie i sam lord Palmerston przyjęli hrabiego Thomar z oznakami najżywszej sympatyi. Doznaje on we Francyi podobnegoż przyjęcia. Prezes Rplitej rozmawiał przez długi czas z tym mężem Stanu, który umiał przywrócić porządek w Portugalii, potrafił opłacać regularnie wojska i urzędników, i który, w skutek tęgości światłego postępowania swojego, zdołał założyć deficyt budżetu swego kraju w krótkim przeciągu trzech lat. Jenerał Saldanha ten stan pomyślny zastąpił przez nieład, ruinę, przez najsprośniejszy despotyzm i najhaniebniejszą chciwość.

11 Sierpnia. Szerokosłynny manifest Góry, który ukazał się dzisiaj, nie podaje nic oprócz tego co już było wiadome przedtém, to jest, oprócz tej wściekłości burzenia którą się miota Góra, i tej jej niemocy sformulowania choćby najmniejszej myśli odbudowawczej. Są to zawsze te same deklamacye czcze i nadęte przeciw obecnemu stanowi towarzyskiemu, płonne obietnice, iż tryumf socyalizmu z-iści wiek złoty na ziemi; ale ramota unika starannie wskazać choćby

jeden z tych środków co to mają rozlać między ludy dobry byt powszechny. Jest-to nic więcej jak powtórzenie wszystkich manifestów co je rzucili w różne czasy trybunowie demagogii. Jedną tylko uwagę pozostaje jeszcze zrobić, a to, iż Góra nie jaśnieje skromnością, gdyż jej sprawozdanie jest nadewszystko długą glorifikacyą własnych czynów, własnego postępowania, własnych talentów i cnot własnych.

Wojna domowa nie przestaje szarpać stronnictwo legitymistowskie; co się zaś tycze orleanistów, wczora w Niedzielę, utrzymywano, iż P. Roger (du Nord) przywiózł nakoniec przyzwolenie stanowcze Xięcia de Joinville na kandydactwo, które mu niektórzy z jego stronników przygotowują. Dziś, przeciwnie, zapewniano, iż admirał Hernoux otrzymał od Xięcia list, w którym ten wszelkie kandydactwo odrzuca.

GRECYA.

ATENY, *22 Lipca.* Wielki-Szambelan, jenerał Grivas, który używał wielkiego zachowania u Dworu, otrzymał dymissyę. Wypadek ten sprawił wielkie wrażenie, z powodu ogromnego wpływu co go jenerał wywierał na bieg interessów. W rzeczy samej, jenerał Grivas był pewnego rodzaju dyktatorem, i wszelki Minister który nie zgadzał się być jego kreaturą, nie długo mógł zostawać przy władzy. W świeżej kłótni z Grecyą, lord Palmerston i P. Wyse walczyć musieli głównie przeciw Wielkiemu-Szambelanowi.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Zaćmienie słońca w Równém (gub. Wołyńska). Umieszczamy otrzymane o niém w następującym liście szczegóły:

«Dzień 16 Lipca bieżącego roku głośny na całej kuli ziemskiej rzadkiem zjawiskiem w obrocie ciał Niebieskich, dzień tak dawno zapowiedziany w publicznych pismach przez wyrachowane proroctwa ludzi; dzień tak pożądany, tak oczekiwany długo, tyle nabawiający trwogi słabe i niedowiercze umysły, minął nareszcie, równie jak niezliczone miljony dni innych, dni zwyczajnych, i pogrążył się w przepaść ubiegłych wieków!.. Przeszło chwilowe wrażenie, jak mijają tysiące innych gwałtownych wrażeń wstrząsających duszę naszę! Pomówiono o nim trochę... wrócił porządek Natury... a człowiek, jak dziecko bojące się nocnych strachów i ośmielone po rozproszeniu ciemności, uczuł swoję godność, z zimną rozwagą podziwiał dzieła Twórcy, i pysznił się że jest ogniwem istot które mocą udzielonego im rozumu potrafiły tajemnice Natury odgadnąć! . . . .

Dla mieszkańców naszego miasta zjawisko to było przedmiotem nader ciekawym, tém bardziej że w jednej z urzędowych gazet *marszrut* całkowitego zaćmienia słońca wprost wyprowadzony został na *Równo.* Wszystkich umysły były w poruszeniu przez kilka dni poprzedniczych mówiono tylko o mającém nastąpić zaćmieniu słońca. Materya do rozmowy była niewyczerpana. Nie jeden ubogi na słowa retoryk rad był serdecznie że małym kosztem nastręczała się mu sposobność zagajać nudne towarzystwa! . . . A ile to rozumowań, ile wniosków krążyło między pospólstwem i żydami! . . przepowiadano potop, trzęsienie ziemi, a nareszcie . . . i koniec świata! Sprawdziło się przysłowie «*skoro trwoga to do Boga*», składano błagalne modły i ofiary w Świątyniach i Izraelskich Bożnicach! . . Człowiek we wszystkich wiekach zawsze był jednakowym! — filozofuje w szczęściu i spokoju — w przeciwnościach niecierpliwi się, rozpacza; przekonany o swoich ułomnościach, w każdym nadzwyczajnym fenomenie Natury, widzi grożącą karę zagniewanych na siebie Niebios!

Wiele uprzednio pisano o tém niezwykłem zjawisku. Troskliwi uczeni, aby nic nie stracić z uwagi, odzywali się do ogółu, prosząc w rozmaitych punktach robić proste postrzeżenia, stosownie do wydanej przez nich programmy... Lecz jeśli wszędzie tak jak u nas zachmurzone niebo nie pozwoliło nasycić się pięknym widokiem słońca; to zapewne i najuczeńsi astronomowie mało musieli z obserwacyj korzystać; a my profani oprócz ciemności nic nie widzieliśmy więcej.

Ranek 16 Lipca śliczną u nas zajaśniał pogodą. Słońce unosiło się w całym blasku, w powietrzu panowała cisza, i upał był niesłychany Patrząc na świetne oblicze słońca, tak jasne, tak wspaniałe... nie jeden mimowolnie uczuł w sobie dziecinną wątpliwość, czy podobna czémkolwiek ten blask majestatyczny zaćmić? . . Z pełną nadziei ciekawością oczekiwano zapowiedzianej godziny. Każdy się opatrywał w astronomiczne narzędzia, szczęściem tak łatwe do nabycia; pękało mnóstwo szklannych tafel nad dymem świecy kopconych! . . . ja sądzę, że zebrawszy ogólną ich summę możnaby wybudować maleńki pałacyk w guście Londyńskiej Wystawy!

Nadeszła 3-cia poobiedna godzina, zostawało jeszcze 27 wyrachowanych minut... a już zniecierpliwieni widzowie, uzbrojeni ciemnemi szkiełkami, śledzili ciekawie czy nie dójrzą jakiej plamy na słońcu? . . . Podzieleni na rozmaite grupy, żeby bliżej dosięgnąć nieba, szukali miejsc najwznioślejszych, gnieżdżąc się na wieżach, dzwonnicach i wiatrakach. Pocieszny to był *spektakl!* . . Oni wlepiali oczy w niebo... a zdziwione pospólstwo na nich. . . właśnie jak na aktorów śmieszną odegrywających komedyą!

Minęło pół do 4-tej, wybiła 4 godzina... a słońce było świetne, tylko niekiedy przesuwające się obłoki chwilowo zasępiały jego oblicze. Nareszcie o 27 minucie na 5, słoneczne światło widocznie pobladło. . . a w ustępach, kiedy przepędzane coraz gęstsze chmurki odsłaniały jego tarczę, można było dostrzegać jak stopniowo od strony północnej i z dołu nasuwało się ciemne koło towarzysza naszej planety xiężyca... Wtém nagle powstał wiatr, gęste chmury oblekły całe niebo, puścił się rzęsisty deszczyk... a od wschodu czarna chmur ściana silną groziła nawałnicą. Odtąd

niepodobna było nic dostrzedz. Ciemność zwiększała się stopniowo, powoli... i nagle o pół do 6 jak gdyby katarakta przed wzrokiem naszym zasłoniła jasność dzienną... Zostaliśmy otoczeni najgłębszą nocą... a błyskawice od wschodu oślepiającym światłem raziły nasze oczy!.. Mieszkańcy zamykali się po domach... na ulicy zjawiło się mnóstwo latareń... ptaki zlatywały się stadami przypadając prawie do ziemi,... domowe ptastwo szukało schronienia pod dachem... reszta jednak źwierząt została dość obojętną w tej chwili, nie wydając odgłosów przerażenia.

Trwało to nie więcej nad dwie minuty... i znowu od północy zaczęło świtać i znowu nagle wracało dzienne światło, tylko deszcz ulewny z grzmotami i błyskawicą trwał ciągle do wieczora, a w niektórych okolicznych miejscach burza ogromne porobiła szkody.

Tyle o naszém zaćmieniu! ...Na drugi dzień znowu zajaśniała pogoda... znowu słońce świeciło jak zwykle... i pogodne jego oblicze, wspaniale poglądając na świat, zdało się naigrawać z chwilowej trwogi jaką niechcące nabawiło mieszkańców ziemi.» — Równo, dnia 20 Lipca 1851 roku.— Astronom z woli.

* * *

Dialekta Germańskie. W roku 1840 Dr. Firmenich powziął myśl zebrania pieśni, podań i przypowieści krążących między różnemi szczepami germańskiego rodu, z zachowaniem właściwego każdemu dialektu. P. Firmenich ma już materyały przygotowane w 600 prawie germańskich narzeczach, a co najważniejsza, to że ma spółpracowników nie tylko między uczonymi znawcami, ale i w niższych klassach ludu. Tak w Lotaryngii żołnierz francuzki, dowiedziawszy się z jakiejś gazety o xiążce Firmenicha, zajął się w koszarach zbiorem lotaryngskich śpiewów i opowiadań. W Strasburgu tokarz, w Karlsruhe piekarz, w Schweinfurcie introligator podobnież pracowali. Zupełny text powieści północnej o dwóch synach Królewskich ocalał w pamięci ośmdziesięcioletniej piastunki we Fryzyi. W Szląsku stary kmieć przyszedł do proboszcza i podyktował mu swoję powieść, tak jak ją zwykł był we wsi opowiadać. W Wiedniu zabierają się do wydania słównika wszystkich języków, któremi mówią w Austryi. Tytuł ma być «Austria polyglotta.»

* * *

Na posiedzeniu Angielskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zgromadzającego się, jak wiadomo, corocznie i zawsze w innem miejscu, a tego roku zebranego w Ipswich, Dr. Playfair zakommunikował nader ciekawe odkrycie P. Mercer, znanego fabrykanta wyrobów bawełnianych. Odkrycie to wzbudziło powszechne podziwienie przytomnych, a mianowicie J, K. W. Xięcia Alberta, który zaszczycił tegoroczny zjazd uczonych swą bytnością, i ściąga się do zupełnie nowego sposobu zgęszczania czyli zeszczytniania nici bawełnianej tkani, usposabiającego tak wyrabianą materyę do przyjęcia świetniejszych kolorów przy farbowaniu lub najbijaniu. Zgromadzeniu były przedstawione próby tak przygotowanych wyrobów, i te w zupełności udowodniły doskonałość sposobu. Nie możemy się tu wdać w opisanie szczegółów samego processu, powiemy tylko iż zasadą jego jest wymoczenie nici lub tkani w zimnej wodzie, w której rozpuszczono pewną ilość sody; wymoczenie to całkowicie zmienia sklecenie nici i przekształca tkań na zupełnie odmienny wyrób. Co więcej—ta preparacya powiększa wagę i moc jak nici tak i tkani, a przez poźniejsze obrobienie za pomocą gumy i t. d. można według upodobania urozmaicać wzory materyj, bądź czysto bawełnianych, bądź też mięszanych z wełną. Próby jednego i drugiego gatunku były pokazywane naprzód w pierwotnym stanie, jako wyrob gruby, a potém, po umoczeniu w alkalicznym płynie, jako przekształcony na nierównie cieńszy i doskonalszy. Wynalazek ten poprowadzi niezawodnie do większego jeszcze udoskonalenia fabrykacyą bawełny, dziś po całym świecie tak rozszerzoną.

* * *

W Belgii robiono wieloliczne doświadczenia z hodowaniem rozmaitych gatunków exotycznych tytuni, które się wszystkie bardzo dobrze udały. I tak np. Prezes towarzystwa literackiego flamanckiego w Zomerghem, Pan von Hovrebecks, znakomity agronom, zasadził w końcu Czerwca tytuń z Havany, który wyrosł na 5 stóp wysoko, a liście jego 1½ stopy długie i przeszło stopę szerokie.

* * *

Od lat kilku upowszechniło się w tutejszej stolicy użycie tak zwanego Perskiego proszku z rośliny (Pyrethrum), niszczącego albo przynajmniej odurzającego różne nieznośne w domach owady. W gazecie Odeskiej czytamy wiadomość o doświadczeniu zrobionem w Sewastopolu co do działania tego proszku na szarańczę. Kilka szarańcz wrzuconych do szklanki, w której było nieco proszku Perskiego, nie żyły nad dziesięć minut. Proszek ten, przychodzący z kraju Zakaukazskiego, dotąd jest drogi (tu się przedaje funt po 1 rub. sr.), ale jeśli doświadczenia podobne zrobionemu w Sewastopolu, dowiodą użyteczności jego przeciw owadom szkodliwym dla rolniczych plonów, nie wątpimy że stanieje.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

S.-Petersburg, 7 Sierpnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$38\frac{1}{16}$, $\frac{5}{8}$ pens.
Amsterdam.	———	186 cens.
Hamburg.	———	$33\frac{5}{8}$, szel.
Paryż.	———	391 392¼ cent.

Позволяется печатать. 9 Августа 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.